

KS. STANISŁAW CZACHOR



Urodził się w Niedzieliskach koło Brzeska. Kapłańskie święcenia otrzymał 29 czerwca 1955 r. Przez dwa lata pracował (jako gość, bowiem nie chciały go zatwierdzić świeckie władze ze względu na przekonania ojca) w łęgu Tarnowskim. Później przez rok zastępował proboszcza w Borzęcinie Górnym, a stamtąd w 1958 r. trafił do Dębicy, gdzie w

parafii św. Jadwigi był katechetą. 6 stycznia 1969 r. przyjechał do Nowego Sącza, gdzie objął funkcję po ks. po Józefie Gucwie, który został biskupem. Od roku 1971 powstał tutaj rektorat św. Kazimierza. W sześć lat później ordynariusz tarnowski arcybiskup Jerzy Ablewicz erygował parafię (przez długi czas na to nie godziły się władze państwowe).

W Nowym Sączu ks. prałat Stanisław Czachor dał się poznać jako znakomity gospodarz. Wybudował piękną plebanię i dom katechetyczny. Doprowadził do porządku zabytkowy kościółek na Starym Cmentarzu. Sprawił, że gruntownej renowacji poddana została główna świątynia przy ul. Długosza. Wcześniej obok stanęła dzwonnica. Troskliwym okiem zawsze spoglądał też na pamiątkową Kapliczkę Szwedzką.

Był jednym ze współzałożycieli Klubu Inteligencji Katolickiej, którego członkowie przed ponad 20 laty niemal potajemnie spotykali się u niego na plebanii. Poczynaniom KIK do dzisiaj sprzyja, podobnie jak działalności organizacji "Caritas", która otacza opieką spora rzeszę ubogich ludzi. Ponadto ks. Stanisław Czachor dobrze znany jest przez naszych rodaków na Ukrainie, dla których organizował pomoc. Funkcję proboszcza pełnił do roku 2001. Od 14 lat jest rezydentem we wspólnocie św. Kazimierza.

- Trochę w Nowym Sączu udało mi się zrobić - powiedział przed laty „Dziennikowi Polskiemu”. - Z nim związane są najważniejsze lata mojego życia. Mogę zapewnić, że nadal z troską będę myślał o sądeczanach i o naszym mieście, którego nie zamierzam opuścić. Będę tutaj mieszkał i zajmował się jako kapelan środowiskiem kombatantów. Kiedy tutaj przybyłem postawiłem sobie kilka celów. Głównym - była troska o pogłębianie wiary przez moich parafian. Nasze miasto wyróżnia się religijnością mieszkańców, jest w dzisiejszym tak pogubionym świecie bastionem wiary, choć - jak to ludziom - każdemu z nas zdarza się przecież błędzić.